

## UZASADNIENIE

**D. D. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 2 stycznia 2006 roku do 30 listopada 2007 roku w P. województwa (...) jako prezes Klubu Sportowego (...) uprawniony do jego reprezentowania w tym zawierania umów działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla H. G. oraz siebie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z H. G. w ramach podziału ról oraz wykorzystując pomoc A. Z. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy Klubu Sportowego (...) w kwocie 16.437,36 złotych stanowiących nienależne wynagrodzenie wypłacone H. G. w ten sposób, iż uzgodnił z H. G. zawarcie umów zlecenia pomiędzy Klubem Sportowym (...), a H. G. oraz to, iż H. G. nie będzie wykonywał czynności określonych umowami pobierając przy tym w oparciu o ich treść nienależne wynagrodzenie, przedkładając jednocześnie rachunki z wykonania umów, a następnie zawarł z nim działając w imieniu Klubu Sportowego (...) w dniu 2 stycznia 2006 roku umowę zlecenia nr (...) na kwotę 1.440,00 złotych brutto obejmującą swoim zakresem szkolenie przez H. G. zawodników sekcji piłki nożnej grupy juniorów, udział w zawodach, meczach kontrolnych i turniejach oraz nadzorował zawarcie i rozliczenie umów zlecenia nr (...) z dnia 31 marca 2006 roku na kwotę 1790,00 złotych brutto, nr (...) z dnia 28 kwietnia 2006 roku na kwotę 1.790,00 złotych brutto, nr (...) z dnia 1 lipca 2006 roku na kwotę 1.435,00 złotych brutto, nr 39/06 z dnia 1 sierpnia 2006 roku na kwotę 4.305,00 złotych brutto, nr 46/06 z dnia 31 października 2006 roku na kwotę 2.870,00 złotych brutto obejmujących swoim zakresem szkolenie przez H. G. zawodników sekcji piłki nożnej grupy juniorów, udział w zawodach, meczach kontrolnych i turniejach oraz umów zlecenia z nr (...) z dnia 2 stycznia 2007 roku na kwotę 1.500,00 złotych brutto oraz nr (...) z dnia 31 marca 2007 roku na kwotę 4.500,00 złotych brutto obejmujących swoim zakresem wyszukiwanie przez H. G. talentów piłkarskich grup przedrozrywkowych doprowadzając do pobrania wspólnie z H. G. nienależnego wynagrodzenia, co stanowiło zabór w celu przywłaszczenia kwot wynikających z poszczególnych umów - łącznie 16.437,36 złotych netto na szkodę Klubu Sportowego (...) P.,

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w okresie od 12 kwietnia 2006 roku do 19 lutego 2007 roku w P. województwa (...) jako prezes Klubu Sportowego C., uprawniony do reprezentowania klubu i sporządzania dokumentów w jego imieniu, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu wspólnie i w porozumieniu z A. Z. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Klub Sportowy (...) oraz uzyskania kolejnych transz dotacji na realizację zadania publicznego pod nazwą „szkolenie w zakresie piłki nożnej” objętego umową nr (...) zawartą 2 stycznia 2006 roku pomiędzy Gminą P., a Klubem Sportowym (...) wiedząc, iż umowy zlecenia nr (...) z dnia 2 stycznia 2006 roku, nr (...) z dnia 31 marca 2006 roku, nr (...) z dnia 28 kwietnia 2006 roku, nr (...) z dnia 1 lipca 2006 roku oraz nr 46/06 z dnia 31 października 2006 roku zawarte z H. G. zostały sporządzone w celu dokonania zaboru kwot z nich wynikających oraz, iż czynności nimi objęte nie zostały wykonane sporządził i przedłożył w dniu 13 października 2006 roku w Urzędzie Miasta w P. Wydziale Spraw (...) Referacie (...) i (...) poświadczające nieprawdę sprawozdanie częściowe oraz w dniu 12 lutego 2007 roku w tym samym miejscu sprawozdanie końcowe z wykonania zadania publicznego szkolenia w zakresie piłki nożnej wraz z zestawieniami umów oraz rachunków dotyczących wynagrodzenia instruktorów oraz umowami zlecenia nr (...) - dokumenty o istotnym znaczeniu dla uzyskania wsparcia finansowego z których wynikało niezgodnie z prawdą, iż umowy zlecenia zawarte z H. G. zostały wykonane w ramach realizacji zadania publicznego szkolenia w zakresie piłki nożnej jak też oświadczając niezgodnie z prawdą w treści sprawozdań, że informacje w nich podane są zgodne ze stanem faktycznym i prawnym wprowadzając w tym zakresie w błąd uprawnione do kontroli i rozliczenia sposobu realizacji zadania publicznego objętego umową z dnia 2 stycznia 2006 roku osoby reprezentujące Urząd Miasta w P. co skutkowało przyjęciem sprawozdania częściowego w dniu 17 października 2006 roku oraz sprawozdania końcowego w dniu 19 lutego 2007 roku i w efekcie doprowadzeniem Urzędu Miasta w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na rzecz Klubu Sportowego (...) w łącznej kwocie 8535,00 złotych na którą składało się 1.440,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...), 1.000,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...), 1.435,00 złotych z tytułu wykonania

umowy nr (...), 1.790,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...) oraz 2.870,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...) oraz wypłatą całej kwoty dotacji objętej umową w wysokości 130 000 złotych,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

**A. Z.** został oskarżony o to że;

IV. w okresie od 2 stycznia 2006 roku do 30 listopada 2007 roku w P. województwa (...) działając w zamiarze, aby H. G. oraz D. D. (1) dokonali czynu zabronionego polegającego na zaborze w celu przywłaszczenia pieniędzy Klubu Sportowego (...) swoim zachowaniem ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, iż jako wiceprezes klubu uprawniony do jego reprezentowania w tym zawierania umów oraz stwierdzania ich wykonania wiedząc, iż H. G. nie będzie wykonywał czynności objętych umowami zlecenia, które stanowić będą w rzeczywistości podstawę do wypłaty nienależnego wynagrodzenia zawarł z nim w imieniu Klubu Sportowego (...) 2 stycznia 2006 roku umowę nr (...) na kwotę 1.440,00 złotych brutto, 31 marca 2006 roku umowę nr (...) na kwotę 1.790,00 złotych brutto, 28 kwietnia 2006 roku umowę nr (...) na kwotę 1.790,00 złotych brutto, 1 lipca 2006 roku umowę zlecenia (...) na kwotę 1.435,00 złotych brutto, 1 sierpnia 2006 roku umowę zlecenia nr (...) na kwotę 4.305,00 złotych brutto, 31 października 2006 roku umowę nr (...) na kwotę 2.870,00 złotych brutto obejmujące swoim zakresem szkolenie przez H. G. zawodników sekcji piłki nożnej grupy juniorów, udział w zawodach, meczach kontrolnych i turniejach oraz w dniach 2 stycznia 2007 roku umowę nr (...) na kwotę 1500,00 złotych brutto, 31 marca 2007 roku umowę nr (...) na kwotę łącznie 4.500,00 złotych brutto obejmujące swoim zakresem wyszukiwanie przez H. G. talentów piłkarskich grup przedzrogrywkowych i wiedząc, iż H. G. nie wykonał żadnej z czynności objętymi wskazanymi umowami zatwierdził do wypłaty rachunki obejmujące kwoty wynikające ze wskazanych umów poświadczając na rachunku z dnia 27 marca 2006 roku do umowy nr (...), z dnia 31 grudnia 2006 roku do umowy nr (...), z dnia 31 marca 2007 roku do umowy nr (...) oraz dziewięciu rachunkach do umowy nr (...) nieprawdę stwierdzając niezgodnie z prawdą, iż wykonanie prac nastąpiło zgodnie z zawartymi umowami co łącznie skutkowało pobraniem przez H. G. nienależnego mu wynagrodzenia w kwocie 16.437,36 złotych stanowiąc zabór w celu przywłaszczenia na szkodę Klubu Sportowego (...),

tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z 278 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

V. w okresie od 12 kwietnia 2006 roku do 19 lutego 2007 roku w P. województwa (...) jako wiceprezes Klubu Sportowego (...), uprawniony do reprezentowania klubu i sporządzania dokumentów w jego imieniu działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Klub Sportowy (...) oraz w celu uzyskania II, III i IV transzy dotacji w kwotach odpowiednio 44.500 złotych, 40.000 złotych i 15.500 złotych na realizację zadania pod nazwą „szkolenie w zakresie piłki nożnej” objętego umową nr (...) zawartą 2 stycznia 2006 roku pomiędzy Gminą P., a Klubem Sportowym (...) wiedząc, iż umowy zlecenia nr (...) z dnia 2 stycznia 2006 roku, nr (...) z dnia 31 marca 2006 roku, nr (...) z dnia 28 kwietnia 2006 roku, nr (...) z dnia 1 lipca 2006 roku, oraz nr 46/06 z dnia 31 października 2006 roku zawarte z zawodnikiem klubu (...) zostały sporządzone w celu dokonania zaboru kwot z nich wynikających oraz, że czynności nimi objęte nie zostały wykonane sporządził i przedłożył w dniach 12 kwietnia 2006 roku, 7 lipca 2006 roku, 13 października 2006 roku w Urzędzie Miasta w P. Wydziale Spraw (...) Referacie (...) i (...) poświadczające nieprawdę sprawozdania częściowe oraz w dniu 12 lutego 2007 roku w tym samym miejscu poświadczające nieprawdę sprawozdanie końcowe z wykonania zadania publicznego szkolenia w zakresie piłki nożnej wraz z zestawieniami umów oraz rachunków dotyczących wynagrodzenia instruktorów oraz umowami zlecenia nr (...) - dokumenty o istotnym znaczeniu dla uzyskania wsparcia finansowego z których wynikało niezgodnie z prawdą, iż wymienione umowy zlecenia zawarte z H. G. zostały wykonane w ramach realizacji zadania publicznego szkolenia w zakresie piłki nożnej, jak też oświadczając niezgodnie z prawdą w treści sprawozdań, iż informacje w nich podane są zgodne ze stanem faktycznym i prawnym wprowadzając w tym zakresie w błąd uprawnione do kontroli i rozliczenia sposobu realizacji zadania publicznego objętego umową z dnia 2 stycznia 2006 osoby reprezentujące Urząd Miasta w P. co skutkowało przyjęciem sprawozdań częściowych w dniach 25 kwietnia 2006 roku, 18 lipca 2006 roku oraz 17 października 2006 roku oraz sprawozdania końcowego w dniu 19 lutego 2007 roku i w efekcie doprowadzeniem Urzędu Miasta w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na rzecz Klubu Sportowego (...) w łącznej kwocie 8535,00 złotych na które

składały się 1440,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...), 1000,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...), 1435,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...), 1790,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...) oraz 2870,00 złotych z tytułu wykonania umowy nr (...) oraz wypłatą całej kwoty dotacji objętej umowa w wysokości 130 000 złotych,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i art. 12 k.k.

VI. w dniu 30 maja 2011 roku w P. województwa (...) w toku postępowania przygotowawczego toczącego się przeciwko niemu w Prokuraturze Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim za sygnaturą V Ds. 42/11 chcąc, aby wezwany do stawienia w Prokuraturze w dniu 30 maja 2011 roku A. W. złożył nieprawdziwe zeznania dotyczące jego wiedzy o wykonywaniu przez H. G. czynności na rzecz klubu (...) usiłował nakłonić go do tego instruując jakiej treści zeznania ma złożyć, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę A. W.

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w II Wydziale Karnym wyrokiem z dnia 07.12.2012 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 393/11 w miejsce czynów zarzucanych oskarżonym D. D. (1) w punkcie II aktu oskarżenia oraz A. Z. w punkcie V aktu oskarżenia uznał ich za winnych tego, że w P. w okresie od 12 kwietnia 2006 r. do 12 lutego 2007 r. będąc osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentów, działając wspólnie i w porozumieniu i w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla Klubu Sportowego (...) na szkodę Miasta P. dokonali przywłaszczenia mienia oraz wyłudzenia mienia w ten sposób, że:

- w dniu 12 kwietnia 2006 r. rozliczając I transzę dotacji przyznanej Klubowi Sportowemu (...)na podstawie umowy nr (...)zawartej przez oskarżonego D. D. (1)jako prezesa Klubu Sportowego (...)z prezydentem Miasta P.T. w dniu 2 stycznia 2006 r. oskarżony A. Z.przedłożył w Urzędzie Miasta P.T. dokumenty w postaci sprawozdania z wykonania dotacji za okres od 2 stycznia 2006 r. do 31 marca 2006 r. na którym nakreślił swój podpis oraz umowę zlecenia (...)datowaną na dzień 2 stycznia 2006 r. i rachunek nr (...)datowany na dzień 27 marca 2006 r. stwierdzające nieprawdę co do tego, iż H. G.zajmował się w miesiącach styczniu, lutym i marcu 2006 r. szkoleniem zawodników za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1.440 złotych sfinansowane z w/w dotacji w całości na których to umowach i rachunkach podpisy złożyli oskarżeni D. D. (1), H. G.oraz A. Z.w wyniku czego oskarżeni D. D. (1)i A. Z.wprowadzili pracowników pokrzywdzonego Miasta P.T. w błąd co do prawidłowości rozliczenia I transzy dotacji i przekazania części z jej wysokości na szkolenie zawodników przez oskarżonego H. G.w wyniku czego Miasto P.T. w dniu 20 kwietnia 2006 r. rozporządziło niekorzystnie mieniem w kwocie 44.500 złotych poprzez wypłatę Klubowi Sportowemu (...)II transzy dotacji, jak również przywłaszczyli na rzecz Klubu Sportowego (...)powierzone im mienie w postaci gotówki w kwocie 1.440 złotych, która jako niewykorzystana zgodnie z przeznaczeniem część dotacji winna zostać zwrócona Miastu P.T. działając na szkodę w/w pokrzywdzonego;

- w dniu 10 lipca 2006 r. rozliczając II transzę dotacji przyznanej Klubowi Sportowemu (...)na podstawie umowy nr (...)zawartej przez oskarżonego D. D. (1)jako prezesa Klubu Sportowego (...)z prezydentem Miasta P.T. w dniu 2 stycznia 2006 r. oskarżony A. Z.przedłożył w Urzędzie Miasta P.T. dokumenty w postaci sprawozdania z wykonania dotacji za okres od 1 kwietnia 2006 r. do 30 czerwca 2006 r. na którym podpis złożył oskarżony A. Z.oraz umowę zlecenia (...)datowaną na dzień 31 marca 2006 r. i rachunek nr (...)datowany na dzień 30 kwietnia 2006 r. stwierdzające nieprawdę co do tego, iż H. G.zajmował się w miesiącu kwietniu 2006 r. szkoleniem zawodników za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1.790 złotych sfinansowane z w/w dotacji na których to umowach i rachunku podpisy złożyli oskarżeni H. G.oraz A. Z.w wyniku czego oskarżeni D. D. (1)i A. Z.wprowadzili pracowników pokrzywdzonego Miasta P.T. w błąd co do prawidłowości rozliczenia II transzy dotacji i przekazania części z jej wysokości na szkolenie zawodników przez oskarżonego H. G.w wyniku czego Miasto P.T. w dniu 20 lipca 2006 r. rozporządziło niekorzystnie mieniem w kwocie 40.000 złotych poprzez wypłatę Klubowi Sportowemu (...)III transzy dotacji;

- w dniu 13 października 2006 r. rozliczając III transzę dotacji przyznanej Klubowi Sportowemu (...)na podstawie umowy nr (...)zawartej przez oskarżonego D. D. (1)jako prezesa Klubu Sportowego (...)z prezydentem Miasta P.T. w dniu 2 stycznia 2006 r. oskarżeni D. D. (1)i A. Z.przedłożyli w Urzędzie Miasta P.T. dokumenty w postaci sprawozdania

z wykonania dotacji za okres od 1 lipca 2006 r. do 30 września 2006 r. na którym podpisy złożyli oskarżeni D. D. (1) i A. Z. oraz umowę zlecenia umowę zlecenia (...) datowaną na dzień 28 kwietnia 2006 r. i rachunek nr (...) datowany na dzień 31 maja 2006 r. stwierdzające nieprawdę co do tego, iż H. G. zajmował się w miesiącu maju 2006 r. szkoleniem zawodników za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1790 złotych oraz umowę zlecenia (...) datowaną na dzień 1 lipca 2006 r. i rachunek nr (...) datowany na dzień 31 lipca 2006 r. stwierdzające nieprawdę co do tego, iż H. G. zajmował się w miesiącu lipcu 2006 r. szkoleniem zawodników za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1.435 złotych sfinansowane z w/w dotacji na której to umowie i rachunku podpisy złożyli oskarżeni H. G. oraz A. Z. w wyniku czego oskarżeni D. D. (1) i A. Z. wprowadzili pracowników pokrzywdzonego Miasta P.T. w błąd co do prawidłowości rozliczenia III transzy dotacji i przekazania części z jej wysokości na szkolenie zawodników przez oskarżonego H. G. w wyniku czego Miasto P.T. w dniu 20 października 2006 r. rozporządziło niekorzystnie mieniem w kwocie 15.500 złotych poprzez wypłatę Klubowi Sportowemu (...) IV transzy dotacji;

- w dniu 12 lutego 2007 r. rozliczając ostatecznie dotację przyznaną Klubowi Sportowemu (...) na podstawie umowy nr (...) zawartej przez oskarżonego D. D. (1) jako prezesa Klubu Sportowego (...) z prezydentem Miasta P.T. w dniu 2 stycznia 2006 r. oskarżeni D. D. (1) i A. Z. będąc osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentów przedłożyli w Urzędzie Miasta P.T. dokument w postaci sprawozdania końcowego poświadczający nieprawdę co do tego, iż H. G. zajmował się w miesiącach listopadzie i grudniu 2006 r. szkoleniem zawodników za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 2.870 złotych sfinansowane z w/w dotacji na którym to sprawozdaniu podpisy złożyli oskarżeni D. D. (1) i A. Z. czym działali na szkodę Miasta P. w łącznej kwocie 101.440 złotych to jest przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 271 § 1 i 3 kk i art. 284 § 2 kk w zw z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył im kary po 1 roku i 8 miesiącach pozbawienia wolności oraz grzywny po 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych w przypadku oskarżonego D. D. (1) oraz 30 złotych w przypadku oskarżonego A. Z.;

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych D. D. (1) i A. Z. warunkowo zawiesił ustalając okresy próby na 3 (trzy) lata wobec każdego z nich;

- uniewinnił oskarżonego D. D. (1) od popełnienia czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia i kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa (punkt 3 wyroku);

- uniewinnił oskarżonego A. Z. od popełnienia czynów opisanych w punkcie IV i VI aktu oskarżenia i kosztami w tym zakresie obciążył Skarb Państwa (punkt 5 wyroku);

- na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet grzywny zaliczył oskarżonemu A. Z. okres zatrzymania od dnia 30.05.2011 roku do dnia 01.06.2011 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego D. D. (1) kwotę 504 złote tytułem zwrotu wydatków poniesionych za obronę (punkt 7 wyroku);

- zasądził od oskarżonego D. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 294,50 tytułem zwrotu wydatków oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 1180 złotych oraz zasądził od oskarżonego A. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 196,30 tytułem zwrotu wydatków oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 780 złotych.

Wyrok ten na skutek rozpoznania apelacji prokuratora, oskarżonego D. D. (1), jego obrońcy i obrońcy oskarżonego A. Z. został przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 roku sygn. akt IV Ka 160/13 uchylony w stosunku do oskarżonego D. D. (1) w całości (co do czynu opisanego punkcie I aktu oskarżenia, a przypisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku oraz czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia), zaś w stosunku do oskarżonego A. Z. w zakresie czynu opisanego w punkcie IV i V aktu oskarżenia i we wskazanej części sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Sąd odwoławczy utrzymał natomiast w mocy zaskarżony wyrok co do czynu zarzucanego w punkcie VI aktu oskarżenia oskarżonemu A. Z., a więc w zakresie zawartego w punkcie 5 zaskarżonego wyroku - uniewinnienia od popełnienia tegoż czynu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2014 roku uznał oskarżonego D. D. (1) w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia i oskarżonego A. Z. w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie V aktu oskarżenia za winnych tego, że w P. w okresie od 12 kwietnia 2006 roku do 12 lutego 2007 roku będąc osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentów, działając wspólnie i w porozumieniu i w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla Klubu Sportowego (...) na szkodę Miasta P. dokonali przywłaszczenia mienia oraz wyłudzenia mienia w ten sposób, że:

- w dniu 12 kwietnia 2006 roku rozliczając I transzę dotacji przyznanej Klubowi Sportowemu (...) na podstawie umowy nr (...) zawartej przez oskarżonego D. D. (1) jako prezesa Klubu Sportowego (...) z Prezydentem Miasta P. w dniu 2 stycznia 2006 roku, oskarżony A. Z. przedłożył w Urzędzie Miasta P. dokumenty w postaci sprawozdania z wykonania dotacji za okres od 2 stycznia 2006 roku do 31 stycznia 2006 roku, na którym nakreślił swój podpis oraz umowę zlecenia (...) datowaną na dzień 2 stycznia 2006 roku i rachunek nr (...) datowany na dzień 27 marca 2006 roku stwierdzające nieprawdę co do tego, iż H. G. zajmował się w miesiącach styczniu, lutym i marcu 2006 roku szkoleniem zawodników za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1440 złotych sfinansowane z w/w dotacji w całości, na których to umowach i rachunkach podpisy złożyli oskarżeni D. D. (1), H. G. i A. Z., w wyniku czego oskarżeni D. D. (1) i A. Z. wprowadzili pracowników pokrzywdzonego Miasta P. w błąd co do prawidłowości rozliczenia I transzy dotacji i przekazania części z jej wysokości na szkolenie zawodników przez oskarżonego H. G., w wyniku czego Miasto P. w dniu 20 kwietnia 2006 roku rozporządziło niekorzystnie mieniem w kwocie 44500 złotych poprzez wypłatę Klubowi Sportowemu (...) II transzy dotacji, jak również przywłaszczyli na rzecz Klubu Sportowego (...) powierzone im mienie w postaci gotówki w kwocie 1440 złotych, która jako niewykorzystana zgodnie z przeznaczeniem część dotacji winna zostać zwrócona Miastu P., działając na szkodę w/w pokrzywdzonego;

- w dniu 10 lipca 2006 roku rozliczając II transzę dotacji przyznanej Klubowi Sportowemu (...) na podstawie umowy nr (...) zawartej przez oskarżonego D. D. (1) jako prezesa Klubu Sportowego (...) z Prezydentem Miasta P. w dniu 2 stycznia 2006 roku, oskarżony A. Z. przedłożył w Urzędzie Miasta P. dokumenty w postaci sprawozdania z wykonania dotacji za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 30 czerwca 2006 roku, na którym podpisał oskarżony A. Z. oraz umowę zlecenia (...) datowaną na dzień 31 marca 2006 roku i rachunek nr (...) datowany na dzień 30 kwietnia 2006 roku, stwierdzające nieprawdę co do tego, iż H. G. zajmował się w miesiącu kwietniu 2006 roku szkoleniem zawodników, za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1790 złotych sfinansowane z w/w dotacji, na których to umowach i rachunku podpisy złożyli oskarżeni H. G. oraz A. Z., w wyniku czego oskarżeni D. D. (1) i A. Z. wprowadzili pracowników pokrzywdzonego Miasta P. w błąd co do prawidłowości rozliczenia II transzy dotacji i przekazania części z jej wysokości na szkolenie zawodników przez oskarżonego H. G., w wyniku czego Miasto P. w dniu 20 lipca 2006 roku rozporządziło niekorzystnie mieniem w kwocie 40000 złotych poprzez wypłatę Klubowi Sportowemu (...) III transzy dotacji;

- w dniu 13 października 2006 roku rozliczając III transzę dotacji przyznanej Klubowi Sportowemu (...) na podstawie umowy nr (...) zawartej przez oskarżonego D. D. (1) jako prezesa Klubu Sportowego (...) z Prezydentem Miasta P. w dniu 2 stycznia 2006 roku, oskarżeni D. D. (1) i A. Z. przedłożyli w Urzędzie Miasta P. dokumenty w postaci sprawozdania z wykonania dotacji za okres od 1 lipca 2006 roku do 30 września 2006 roku, na którym podpisy złożyli oskarżeni D. D. (1) i A. Z. oraz umowę zlecenia (...) datowaną na dzień 28 kwietnia 2006 roku i rachunek nr (...) datowany na dzień 31 maja 2006 roku, stwierdzające nieprawdę co do tego, iż H. G. zajmował się w miesiącu maju 2006 roku szkoleniem zawodników, za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1790 złotych oraz umowę zlecenia (...) datowaną na dzień 1 lipca 2006 roku i rachunek nr (...) datowany na dzień 31 lipca 2006 roku, stwierdzające nieprawdę co do tego, iż H. G. zajmował się w miesiącu lipcu 2006 roku szkoleniem zawodników, za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1435 złotych, sfinansowane z w/w dotacji, na której to umowie i rachunku podpisy złożyli oskarżeni H. G.

oraz A. Z., w wyniku czego oskarżeni D. D. (1) i A. Z. wprowadzili pracowników pokrzywdzonego Miasta P. w błąd co do prawidłowości rozliczenia III transzy dotacji i przekazania części z jej wysokości na szkolenie zawodników przez oskarżonego H. G., w wyniku czego Miasto P. w dniu 20 października 2006 roku rozporządziło niekorzystnie mieniem w kwocie 15500 złotych poprzez wypłatę Klubowi Sportowemu (...) IV transzy dotacji;

- w dniu 12 lutego 2007 roku rozliczając ostatecznie dotację przyznaną Klubowi Sportowemu (...) na podstawie umowy nr (...) zawartej przez oskarżonego D. D. (1) jako prezesa Klubu Sportowego (...) z Prezydentem Miasta P. w dniu 2 stycznia 2006 roku, oskarżeni D. D. (1) i A. Z. będąc osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentów przedłożyli w Urzędzie Miasta P. dokument w postaci sprawozdania końcowego poświadczający nieprawdę co do tego, iż H. G. zajmował się w miesiącach listopadzie i grudniu 2006 roku szkoleniem zawodników, za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 2870 złotych sfinansowane z w/w dotacji, na którym to sprawozdaniu podpisy złożyli oskarżeni D. D. (1) i A. Z., czym działali na szkodę Miasta P. w łącznej kwocie 8535 złotych, czym wyczerpali dyspozycję art.286 & 1 k.k., art. 297 & 1 k.k., art.271 & 1 i 3 k.k.,art.284 & 2 k.k. w zw. z art. 11 & 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na podstawie art.286 & 1 k.k. w zw. z art.11 & 3 k.k. i art. 33 & 2 k.k. wymierzył im kary po 1 ( jednym ) roku i 8 ( ośmiu ) miesiącach pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie po 100 ( sto ) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 ( pięćdziesiąt ) złotych w przypadku oskarżonego D. D. (1) oraz 30 ( trzydziestu ) złotych w przypadku oskarżonego A. Z.;

- na podstawie t. 69 & 1 i 2 k.k., art. 70 & 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych D. D. (1) i A. Z. warunkowo zawiesił na okres próby 3 ( trzech ) lat;

- na podstawie art. 63 & 1 k.k. na poczet grzywny zaliczył oskarżonemu A. Z. okres zatrzymania od dnia 30 maja 2011 roku do dnia 1 czerwca 2011 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

- uniewinnił oskarżonego D. D. (1) od popełnienia czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, zaś oskarżonego A. Z. od popełnienia czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia a kosztami procesu w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

- zasądził od oskarżonego D. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 588 złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 1180 złotych tytułem opłaty,

- zasądził od oskarżonego A. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 588 złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 780 złotych tytułem opłaty.

Wyrok ten zaskarżyli w całości obaj obrońcy oskarżonego D. D. (1) w zakresie czynu opisanego w punkcie II a przypisanego w punkcie 1 wyroku i obrońca oskarżonego A. Z. w zakresie czynu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia a przypisanego w punkcie 1 wyroku.

Skarga apelacyjna adw. W. U. - obrońcy oskarżonego D. D. (1) wywiedziona została z podstawy art.438 pkt. 1,2 i 3 k.p.k. i zarzuciła wyrokowi:

- obrażę przepisów postępowania, a to art.4 k.p.k., art.5 & 2 k.p.k., art.7 k.p.k., art.410 k.p.k. mającą wpływ na jego treść, a polegającą w szczególności na bezpodstawnym i całkowicie dowolnym – z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów – odmówieniu wiary wyjaśnieniom D. D. (1) oraz wyjaśnieniom oskarżonego A. Z., przy jednoczesnym pełnym bezkrytycznym daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego H. G. i zeznaniom świadka I. K. (1) co do organizacji zajęć piłkarskich grupy młodzieżowej w roku 2006, w sytuacji gdy wyjaśnienia tego oskarżonego oraz zeznania świadka zawierają wiele sprzeczności, w szczególności co do ustaleń sposobu realizacji umów zleceń na wykonanie szkolenia drużyny młodzieżowej w ramach przyznanej przez Urząd Miasta P. dotacji, zakresu prowadzonych szkoleń piłki nożnej w roku 2006 i jednoczesne nieuzasadnione przez Sąd usprawiedliwienie wszelkich nieścisłości w wyjaśnieniach H. G. i zeznaniach I. K. (1) na ich korzyść, co skutkowało naruszeniem zasady in dubio pro reo nakazującej rozstrzygać na korzyść oskarżonych wszystkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych,

które powinny być dokonywane zgodnie z rzeczywistością przy uwzględnieniu wszystkich dowodów ocenianych w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu, w szczególności w zakresie przedstawionych przez oskarżonego D. D. (1) obiektywnych, autentycznych: oświadczenia świadka I. K. (1) oraz pokwitowania przez niego odbioru kwoty 900 złotych za trenowanie młodzieży w kwietniu 2007 roku,

w następstwie czego doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę wyroku skazującego oskarżonego D. D. (1) za czyny opisane w wyroku i podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym razie nie uprawnia do przyjęcia, iż podejmowane przez tego oskarżonego wspólnie z oskarżonym A. Z. działania w ramach prowadzonego klubu sportowego (...) zmierzały do doprowadzenia Miasta P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i przywłaszczenia na rzecz klubu kwoty łącznej 8535 złotych, zwłaszcza, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego w powyższej sprawie w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż szkolenia grup młodzieżowych w okresie od stycznia do końca grudnia 2006 roku w ramach przyznanej przez miasto dotacji były przez klub sportowy (...) realizowane, osoba wykonująca zaś te zlecenia nie miała dla zasadności tej dotacji żadnego znaczenia, a zeznania świadka I. K. (1) w zakresie ustaleń co do wykonywania treningów za oskarżonego H. G. niespójne, chwiejne, co nakazuje ich ocenę ze szczególną ostrożnością, zwłaszcza że na rozprawie w dniu 13 marca 2014 roku świadek ten sam zeznał, iż „może coś kręcić”, a w protokole karta 2259 – 2298 znajduje się stwierdzenie tego świadka, iż „na takie rzeczy ( wykonywanie umowy na trenowanie grupy młodzieżowej za H. G. ) się z G. umawiałem”, co przemawia za uznaniem ich za niewystarczających do przyjęcia winy oskarżonego D. D. (1), tym bardziej że oskarżony ten, jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd, całkowicie zaangażował się w prowadzenie klubu sportowego (...) inwestując w niego ogromne środki własne i tym samym nieracjonalne wydaje się stawianie mu zarzutu wyłudzenia kwot opisanych w zarzutach, tym bardziej że klub prowadził w okresie objętym umową dotacji szkolenia grup młodzieżowych, a sam świadek I. K. (1) prowadził te grupy jeszcze w 2007 roku, czego potwierdzeniem jest pokwitowanie przez niego na dokumencie karta 2298 kwoty 900 złotych z tytułu przeprowadzonych szkoleń piłkarskich w kwietniu 2007 roku oraz oświadczenie odnośnie wykonywania treningów przez świadka I. K. (1) za oskarżonego H. G. znajdujące się na karcie 2259 akt.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. D. (1) od dokonania zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w P. T. do ponownego rozpoznania.

Skarga apelacyjna adw. J. S. – obrońcy oskarżonego D. D. (1) także wywiedziona z podstawy art. 438 pkt 1,2 i 3 k.p.k. zarzuciła obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku to jest przepisów art.7, art.2 & 1 pkt 1 i & 2, art.4, art.410 i art. 424 & 1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego przez zaniechanie zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że sprzeczne stwierdzenia H. G. i I. K. (1) są wiarygodne i stanowią dowód winy oskarżonego D. D. (1), podczas gdy nie stanowią one dowodu pełnowartościowego i nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach sprawy to jest takich jak w wyjaśnieniach D. D. (1), A. Z., zeznaniach I. T., J. K., S. S. i innych świadków.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. D. (1) bądź uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarga apelacyjna obrońcy oskarżonego A. Z. wywiedziona została z podstawy art. 438 pkt 1,2 i 3 k.p.k. i zarzuciła wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść skarżonego wyroku, a mianowicie przepisów art. 7, art.2 & 1 pkt 1 i & 2, art. 4, art.410 i art. 424 & 1 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieobiektywne uznanie, że zarówno wewnątrz ( i zmieniane ) oraz wzajemnie sprzeczne pomówienia H. G. i I. K. (1) są wiarygodnym i wystarczającym dowodem winy oskarżonego A. Z., podczas gdy nie stanowią one dowodu pełnowartościowego, a przede wszystkim nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie pozostałym

materiale dowodowym, który Sąd meriti bezpodstawnie zdyskredytował ( tj. nie tylko wyjaśnienia oskarżonego D. D. (1) i A. Z., ale także zeznania świadków I. T. oraz A. R. oraz oświadczenia podpisanego przez I. K. );

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść skarżonego wyroku, a mianowicie przepisu art.424 k.p.k. poprzez brak właściwego uzasadnienia w kontekście wykazania zamiaru umyślnego wprowadzenia w błąd pracowników Miasta P. po stronie oskarżonego A. Z.;

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść skarżonego wyroku, a mianowicie przepisów art.7, art.2 & 1 pkt. 1 i & 2, art. 4, art.410, art.424 & 1 k.p.k. poprzez pozostawienie poza refleksją Sądu merita okoliczności, że oskarżeni mieli możliwość wskazania innych rachunków ( do umów innych trenerów ) w celu rozliczenia dotacji, co ewidentnie wskazuje na brak zamiaru oszustwa z ich strony:

niezależnie od powyższego z najdalej idącej ostrożności obrończej

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 152 ust. 3 oraz art. 169 ust. 2 i 4 ustawy o finansach publicznych poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że okoliczność, iż tylko część środków dotacji nie została w sposób prawidłowy rozliczona (...) sama w sobie była podstawą do wstrzymania wypłaty reszty dotacji w całości.

Konkludując skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. Z. od zarzucanego mu czynu ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych D. D. (1) i A. Z. są bezzasadne w stopniu upoważniającym do stwierdzenia ich oczywistej bezzasadności w rozumieniu art. 457 & 2 k.p.k.

Przed szczegółowym odniesieniem się do sformułowanych w apelacjach zarzutów wskazać należy, iż przypisanie oskarżonym D. D. (1) sprawstwa czynu opisanego w punkcie II (przypisanego w punkcie 1 wyroku ) i A. Z. sprawstwa czynu opisanego w punkcie V ( przypisanego w punkcie 2 wyroku ) nastąpiło po rzetelnym i kompletnym zebraniu materiału dowodowego oraz wnikliwym jego rozważeniu. Zajęte przez Sąd Rejonowy stanowisko zostało przy tym w sposób wszechstronny i wyjątkowo wyczerpujący uzasadnione.

Przeprowadzona ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie w całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona została z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego Jest oceną swobodną i jako taka pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową, bardzo staranną analizę zgromadzonych dowodów, odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania tego sądu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Nie znajduje tym samym uzasadnienia sformułowany pod adresem zaskarżonego rozstrzygnięcia zarzut błędnej oceny dowodów. Odmowa wiary wyjaśnieniom oskarżonych D. D. (1) i A. Z. stanowiła wypadkową rozważenia wszelkich wynikających z materiału dowodowego okoliczności przemawiających zarówno na ich korzyść, jak i tych o wymowie dla nich niekorzystnej. Jednocześnie istniejące w sprawie wątpliwości, wbrew zgodnym sugestiom apelantów, zostały usunięte za pomocą prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i opartego na jego wynikach rozumowania, wobec czego brak było podstaw do ich rozstrzygnięcia zgodnie z intencją skarżących na korzyść oskarżonych, co tym samym oznacza, iż wyrok Sądu Rejonowego nie został dotknięty uchybieniem treści art. 5 & 2 k.p.k.



Opierając się na przesłankach wynikających w całości z kompleksowo i prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, Sąd pierwszej instancji starannie i przekonująco rozważył, które ze środków dowodowych i w jakim zakresie zasługują na wiarę.

Uwagi te dotyczą zarówno analizy samych wyjaśnień oskarżonych D. D. (1) i A. Z. tj. oceny ich wewnętrznej spójności, zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jak i pozostałych środków dowodowych, właściwie z tymi wyjaśnieniami skonfrontowanych.

Treść zarzutów zawartych w apelacjach obrońców oskarżonych prowadzi do nieodpartego wniosku, iż kwestią sporną w przedmiotowej sprawie jest ocena charakteru umów zlecenia nr (...) z dnia 2 stycznia 2006 roku, nr (...) z dnia 31 marca 2006 roku, nr (...) z dnia 28 kwietnia 2006 roku, nr (...) z dnia 11 lipca 2006 roku, nr (...) z dnia 31 października 2006 roku podpisanych pomiędzy Klubem Sportowym (...) reprezentowanym przez vice Prezesa A. Z. a H. G., na podstawie których ten ostatni przyjął do wykonania czynności w zakresie szkolenia zawodników sekcji piłki nożnej grupy juniorów, a które posłużyły do rozliczenia wydatkowania części środków finansowych pochodzących z dotacji - w łącznej kwocie 8 535 złotych, tj. dotacji przyznanej temuż klubowi przez Gminę P. w kwocie 130 000 złotych na realizację zadania publicznego w postaci szkolenia w zakresie piłki nożnej.

Otóż wedle zgodnych twierdzeń oskarżonych D. D. (1) i A. Z. rozważane umowy zostały sfinalizowane z inicjatywy I. K. (1), mającego być ich podwykonawcą, otrzymującego wynagrodzenie za wykonaną przez siebie pracę od figurującego na nich zleceniobiorcy - H. G., któremu kwoty wynikające z umów wypłacał Klub Sportowy (...).

Sąd pierwszej instancji trafnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonych D. D. (1) i A. Z., a w konsekwencji przyjął, że podstawę ustaleń faktycznych co do tej kwestii spornej winny stanowić zeznania świadka I. K. (1) i wyjaśnienia H. G., zgodnie wskazujące na fikcyjny charakter tych umów, gdyż wynikające z nich czynności nigdy nie były wykonywane a wynagrodzenie nigdy nie zostało wypłacone.

Sąd ten bowiem dostrzegł chwiejność i niekonsekwencję wyjaśnień oskarżonych D. D. (1) i A. Z., a nadając im właściwą wagę wypunktował wszystkie dwuznaczności, sprzeczności i elementy nielogiczne oraz nieracjonalne z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Jednocześnie trafnie uznał za wiarygodne w kwestiach natury zasadniczej wyjaśnienia oskarżonego H. G. i zeznania świadka I. K. (1), choć zauważył że nie są również pozbawione niejednolitości, a nawet odmienności.

Wyrażony przez ten sąd pogląd na wynik weryfikacji wskazanych dowodów osobowych pozostaje poza możliwością jego zakwestionowania, gdyż weryfikacja ta przeprowadzona została w kontekście całokształtu ujawnionych w przedmiotowym procesie okoliczności wynikających z innych dowodów, nawet tych nie mających decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej.

Motywy zaskarżonego wyroku celnie sygnalizują, iż relacje H. G., który ujawnił proceder zawierania rozważanych fikcyjnych umów pomiędzy nim a klubem sportowym, posiadają ten walor, że zostały złożone przez niego jako osobę, która nic w zamian nie uzyskiwała i nie miała interesu, aby obciążać oskarżonych D. D. (1) i A. Z. popełnianiem nie mających miejsca przestępstw.

H. G. w swoich wyjaśnieniach (nie zeznaniach, o których będzie wskazane w dalszej części niniejszego uzasadnienia) odnoszących się do tychże umów przedstawił nie tylko rolę obu wymienionych będących jego zwierzchnikami, lecz również nie umniejszał swojej w tym procederze, opisując szczegóły swojego zachowania. Wskazał na naganną z moralnego punktu widzenia i w sposób jednoznaczny społecznie ocenianą postawę jaką było podpisywanie umów zlecenia i rachunków mających potwierdzać ich wykonanie, a w istocie ich niewykonywanie, w zmian za otrzymywanie gratyfikacji finansowych od prezesa klubu D. D. (1), co łączyło się również z wprowadzaniem w błąd Skarbu Państwa co do wysokości osiągniętych dochodów (od których odprowadzono podatek dochodowy) i odprowadzeniem nienależnych składek na ubezpieczenie społeczne.

Niezależnie od zapadłego prawomocnie wyroku uniewinniającego tegoż od zarzucanego czynu, efektem jego współpracy z organami ścigania było wszakże postawienie mu na etapie śledztwa zarzutów popełnienia przestępstwa kradzieży mienia i skierowanie aktu oskarżenia do sądu. Tak więc swoimi wyjaśnieniami H. G. nic dla siebie nie zyskiwał a ryzykował wiele i ryzyko to zmaterializowało się w niekorzystnych dla niego na etapie śledztwa konsekwencjach. Z tych też względów sąd orzekający był uprawniony do uznania jego wyjaśnień za szczerze i stanowiące przejaw chęci zgodnego z prawdą opisanego sposobu funkcjonowania klubu (...), bez próby wybielania swojej osoby, nie zaś za złożone z zemsty niezgodne z prawdą pomówienia mające pogrzyżać pozostałych oskarżonych.

Zgodzić należy się również z motywacją tego sądu, że fakt zakończenia przez H. G. i I. K. (1) współpracy z klubem w atmosferze konfliktu nie ma wpływu na ocenę ich wiarygodności. Wymienieni nie posiadali przecież żadnych rozliczeń z klubem, których pozytywne załatwienie mogliby osiągnąć pod groźbą pomówienia przedłożonych przed organami ścigania. Ponadto ich konflikt dotyczył personalnie osoby D. D. (1), a nie A. Z., co do którego nie mieli powodów do negatywnych wypowiedzi na jego temat, bo nigdy nie był włączony w ich rozliczenia z prezesem klubu.

Poza możliwością zakwestionowania pozostaje pogląd sądu pierwszej instancji, iż wyjaśnienia H. G. nie mogą być zdyskredytowane z powodu treści zeznań świadka S. S. (2) (prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej), który z bezpośredniej relacji pierwszego z wymienionych powziął wiedzę, że ten zajmuje się w klubie trenowaniem młodzieży. Istotnie bowiem owe rozmowy miały miejsce w latach 2006-2007, czyli w okresie gdy H. G. był związany z „C. „ kontraktem zawodniczym i uzależniony finansowo od D. D. (1) wypłacającego mu dopłaty do stypendium otrzymywanego z Urzędu Miasta P., a więc był żywotnie zainteresowany utrzymaniem w tajemnicy okoliczności procedury związanego z zawieraniem umów, a co za tym idzie nie można też przyjąć, że był inspirowany do pomówienia oskarżonych D. D. (1) i A. Z. przez S. S. (2), skonfliktowanego z D. D. (1) ujawniającego jego współpracę ze służbą bezpieczeństwa i przypisującego mu inne zachowania negatywne w celu sprzeciwienia się kandydaturze świadka na stanowisko prezesa (...).

Sąd Rejonowy również należycie odniósł się do rozbieżności, jakie pojawiły się w wyjaśnieniach H. G., a dotyczyły wskazania okresu początkowego rozpoczęcia wypłaty przez D. D. (1) dopłat do stypendium oraz kwestii przekazania mu dwóch transz dopłat na jego rachunek bankowy, uznając je trafnie za niewielkie i znajdujące swe usprawiedliwienie w niepamięci będącej wynikiem dość znacznego upływu czasu dzielącego okres przesłuchań od daty rozliczeń oraz gotówkowego charakteru pozostałych gratyfikacji finansowych.

Na etapie postępowania odwoławczego H. G. został z urzędu uzupełniająco przesłuchany, tym razem w charakterze świadka, jako że z powodu uprawomocnienia się wobec jego osoby wyroku Sądu Rejonowego doszło do przekształcenia jego roli procesowej z oskarżonego na świadka. Z tego też względu odżyła potrzeba skonfrontowania jego relacji przedstawionych do protokołów przesłuchań w charakterze oskarżonego (czy podejrzanego) z tymi, które zapisane zostały w protokołach przesłuchania świadka w czasie trwania postępowania przygotowawczego (przed wydaniem względem niego postanowienia o przedstawieniu zarzutów), a ta wykazała istotne sprzeczności w kwestii fikcyjności umów zlecenia oraz kwot pieniędzy wypłacanych H. G. tytułem dopłat do stypendium (z oczywistych względów nie wyjaśnionych w postępowaniu rozpoznawczym – zakaz procesowego wykorzystania zeznań oskarżonego złożonych przez niego jako świadka).

Otóż w toku pierwszego przesłuchania świadka mającego miejsce w dniu 23 maja 2007 roku (karta 97-98) podał on, że przez cały rok poprzedzający przeprowadzaną czynność (a więc 2006) zajmował się trenowaniem grup młodzieżowych, a w roku bieżącym w odniesieniu do przesłuchania (a więc 2007) zajmował się wyjazdami na mecze grup młodzieżowych i wyszukiwaniem talentów, oprócz swojej gry jako zawodnika. Na obie te formy działalności posiadał odrębne umowy, przy czym w roku 2006 otrzymał kwoty: 1440 zł za I kwartał, po 1790 zł za II i III kwartał, 2870 zł za IV kwartał. Jego praca polegała na prowadzeniu treningów chłopców z rocznika 1992, a w przypadku zaistnienia przyczyn uniemożliwiających poprowadzenie treningu zastępowali go inni zawodnicy np. I. K. (1).

Wezwany na rozprawie apelacyjnej do wyjaśnienia sprzeczności H. G. podał (w sposób zbieżny jak podczas przesłuchania w charakterze świadka w dniu 22 lipca 2009 roku – protokół (...)) oraz w charakterze podejrzanego w

dniu 27 stycznia 2011 roku - protokół karta 1228-1230 ujawniony w toku rozprawy głównej – karta 2515 ), iż zeznania te nie polegały na prawdzie, a ich treść została zasugerowana mu przez D. D. (1), który poprosił go na rozmowę. Uległ tym namowom, gdyż był zależny od rozmówcy i obawiał się utraty dopłat do stypendium, a nawet uprawnień do gry w (...).

Zeznania H. G. złożone w dniu 22 lipca 2009 roku – protokół karta 104 – 105 pozostawały w swej treści zbieżne z jego depozycjami jako oskarżonego.

Natomiast relacja zaprotokołowana podczas przesłuchania świadka 19 sierpnia 2010 roku – protokół karta 668 – 670 mówiła również o fikcyjności umów zlecenia, ale wskazywała na wypłacanie wynagrodzenia z ich tytułu, jakkolwiek nie zawierała stwierdzeń kategorycznych w swej wymowie, gdyż przy okazji wymieniania widniejących w umowach kwot przesłuchiwany dodawał „wydaje mi się, że taką kwotę otrzymałem..., mogłem otrzymać taką kwotę..., najprawdopodobniej mogłem otrzymać taką sumę lecz nie pamiętam..., nie pamiętam czy otrzymałem z tytułu tej umowy jakiegoś pieniądze... „.

Wezwany w toku postępowania odwoławczego do wyjaśnienia sprzeczności H. G. zapewnił, iż nie otrzymywał kwot pieniężnych wynikających z okazywanych mu umów zlecenia, których odbiór potwierdzał na załączonych doń rachunkach, otrzymywał wyłącznie dopłaty do stypendium, których odbiór potwierdzał na drukach KP i KW. Ze względu na wieloletni upływ czasu nie potrafił wytłumaczyć jakie konkretnie kwoty przekazywał mu prezes. Dodał, iż składając odczytane zeznania z dnia 19 sierpnia 2010 roku mógł również nie pamiętać jakie konkretnie pieniądze otrzymywał w latach 2006 – 2007 od prezesa.

Mając na uwadze czas złożenia pierwszych zeznań przez H. G. – 23 maja 2007 roku i jego sytuację życiową z tamtego okresu, czyli pozostawanie zawodnikiem składu seniorów sekcji piłkarskiej klubu i całkowite uzależnienie finansowe od D. D. (1) wypłacającego mu dopłaty do stypendium przyjąć należy za prawdziwe tłumaczenie wyżej wymienionego o złożeniu pierwszej relacji zgodnie z sugestią ówczesnego przełożonego, a więc w sposób odbiegający od prawdy. Wszystkie kolejne zeznania oraz wyjaśnienia wymienionego prezentowane na wszystkich etapach procesu pozostają w wewnętrznej korelacji i w sposób stanowczy mówią o fikcyjności umów zlecenia i ich niewykonywaniu, a w konsekwencji o niepobieraniu z ich tytułu wynagrodzenia.

W tym stanie rzeczy relacja dotycząca wysokości kwot wypłacanych H. G. z tytułu umów zlecenia, wynikająca z przesłuchania świadka z dnia 19 sierpnia 2010 roku nie ma istotnego znaczenia gdyż nie mogły to być pieniądze wypłacane tytułem wynagrodzenia skoro umów tych wyżej wymieniony nie wykonywał, a nadto wszystkie pozostałe jego relacje zaprezentowane w dalszym przebiegu przedmiotowego postępowania wskazują na wypłatę dopłat do stypendium a nie wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia.

Również przekonanie Sądu Rejonowego o pozytywnej wartości osobowego środka dowodowego jakim są zeznania świadka I. K. (1) w kwestiach istotnych dla odpowiedzialności karnej za przypisane oskarżonym D. D. (1) i A. Z. przestępstwa, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., pomimo tego że częściowo zeznania jego mijały się z prawdą. Ta niezgodna z rzeczywistością okoliczność dotyczyła powodów, z których świadek nie mógł zawrzeć formalnej umowy z klubem sportowym (...) w 2006 roku w przedmiocie trenowania grupy młodzieżowej chłopców rocznika 1992. Wyżej wymieniony logicznie podał przesłuchującemu go prokuratorowi, iż w 2006 roku pobierał zasiłek socjalny z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w P., a zatem wykonywanie pracy zarobkowej na rzecz klubu na podstawie umowy narażałoby go na przekazanie tej informacji (...) i mogło skutkować żądaniem zwrotu pobranych świadczeń socjalnych.

Za przestępstwo złożenia fałszywych zeznań kwalifikowane przepisem art.233 & 1 k.k. polegające na zatajeniu prawdy co do istnienia powodu, dla którego nie mógł zawrzeć z przedstawicielami klubu umów zlecenia, gdy w rzeczywistości powód taki istniał i był nim fakt pobierania z (...) dodatku z tytułu urlopu wychowawczego oraz zasiłku rodzinnego na dzieci, które to świadczenia przestałyby być wypłacane w wypadku zawarcia umowy zlecenia ( dotyczy to dodatku z tytułu urlopu wychowawczego ) lub mogłyby przestać być wypłacane na skutek przekroczenia kryterium dochodowego ( dotyczy zasiłku rodzinnego ) została przesądzona wina I. K. (1) prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w

Piotrkowie Trybunalskim z dnia 17 maja 2011 roku sygn. akt II K 228/11, którym warunkowo umorzono postępowanie karne na okres próby 2 lat.

Tak więc Sąd orzekający w sposób uprawniony przyjął, iż obawa utraty świadczeń socjalnych tłumaczy, choć nie usprawiedliwia, zatajenie prawdy przez świadka w rozważanym zakresie na początkowym etapie postępowania i że motyw złożenia fałszywych zeznań był banalny i w ogóle niezwiązany z osobą D. D. (1) czy też konfliktem świadka z tym ostatnim. Istotna w ocenie wartości dowodowej jego zeznań jest jego postawa procesowa w toku rozwoju procesu, gdyż swoje relacje w rozważanym zakresie zmienił wyjawiając motywy takiego postępowania, przyznał się szczerze do kłamstwa i ostateczną wersję, zgodną z dokumentacją (...), podtrzymywał do końca w przedmiotowej sprawie, jak również w sprawie w której był oskarżony o fałszywe zeznania.

Tak więc kłamstwo powyżej opisane istotnie, jak słusznie wywodzi Sąd merytoryczny, nie dyskredytuje zeznań I. K. (1) w pozostałych kwestiach, szczególnie w tych o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia w przedmiocie niniejszego procesu.

Akceptacji podlega pogląd, iż są to spontaniczne, szczerze opisujące jego zależność finansową od D. D. (1) i przyczyny jej powstania, zeznania. Z ową zależnością wiązało się uprzednie ( poprzedzające 2006 rok ) zawieranie fikcyjnych umów dotyczących pracy świadka w należącej do D. D. (1) firmie (...), której ten nie wykonywał, a wypłacane mu pieniądze były gratyfikacją za jego grę w piłkę w klubie oraz za trenowanie przez niego dzieci.

Natomiast za prowadzenie grupy młodzieżowej chłopców do czerwca 2006 roku bez formalnej umowy otrzymywał od D. D. (1) pieniądze w kwotach po 300 złotych miesięcznie, których odbiór kwitował na drukach KP i KW.

Równie wiarygodne są, jak słusznie wywodzi się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, relacje I. K. (1) wykluczające aby z jego inicjatywy doszło do zawierania umów o trenowanie młodzieży na dane personalne H. G.. Świadek konsekwentnie zaprzeczył aby miało miejsce, na jego prośbę, spotkanie z udziałem obu oskarżonych, H. G. a nadto i jego osoby, w toku którego czyniono uzgodnienia, iż H. G. będzie figurował na umowach zlecenia, a on będzie je wykonywał. Zaprzeczył temu nie tylko świadek I. K. (1) ale także H. G., zaś decyzję o tym, że będą zawierane fikcyjne umowy zlecenia, jak wynika z ich zgodnych twierdzeń, podjął tylko i wyłącznie oskarżony D. D. (1).

Gdyby bowiem tak było, że inicjatywa w rozważanym zakresie leżała po stronie I. K. (1) to ten we własnym interesie powinien potwierdzić to, iż H. G. miał podpisaną umowę na trenowanie młodzieży, gdyż takie były rzekome uzgodnienia pomiędzy I. K. (1) i H. G. z jednej strony a władzami klubu z drugiej strony już od początku 2005 roku, poczynione zresztą na prośbę pierwszego z wymienionych. W takiej sytuacji jego zeznania potwierdziłyby się w spornych umowach zlecenia, tak jak tego chciał oskarżony D. D. (1).

Reasumując ocenę wartości dowodowej zeznań świadka I. K. (1), stwierdzić trzeba iż Sąd pierwszej instancji był uprawniony do obdarowania tychże walorem wiarygodności w kwestiach istotnych dla oceny sprawstwa i winy oskarżonych D. D. (1) i A. Z. w zakresie przypisanych im przestępstw, pomimo finalnego wyjaśnienia, iż kłamał on co do powodów z których nie mógł zawrzeć umowy z klubem (...), a więc w kwestii nie mającej większego znaczenia dla ustaleń w przedmiotowej sprawie ani też dla oceny zeznań świadka.

Konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów jest bowiem to, że nie ma reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku określonego środka dowodowego. Wyrażają to orzeczenia Sądu Najwyższego, który stwierdził iż kierując się przepisem art. 7 k.p.k. sąd może określonym zeznaniom świadka lub wyjaśnieniom oskarżonego częściowo dać lub nie dać wiary, pod tym jednak warunkiem, że stanowisko swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego materiału dowodowego ( wyrok SN z 28 III 1974 roku, Rw 152/74, OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 154 ) oraz że z istoty wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów wynika, że sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie ( art.2 & 2 k.p.k. ) ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka co do niektórych przedstawionych przezeń okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka co do innych okoliczności – pod warunkiem,

że stanowisko sądu w kwestii oceny zeznań świadka zostanie należycie uzasadnione ( wyrok SN z 14 VII 1975 roku, (...), OSNKW 1975 z. 9, poz. 133 ).

W ocenie Sądu odwoławczego pozytywnej oceny zeznań świadka I. K. (1), dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, nie jest w stanie zdyskwalifikować relacja tegoż z rozprawy głównej przedstawiona przed Sądem Rejonowym ponownie rozpoznającym sprawę, na którą zgodnie powołują się wszystkie trzy skargi apelacyjne.

Pierwsza wypowiedź świadka zapisana została na karcie 2516 i brzmi następująco „...Ciężko mi powiedzieć czy przypadkiem 8 lat temu nie spotkałem się w jednym pomieszczeniu z oskarżonymi D., Z., I. T. (3) i H. G....”

Zważyć należy, iż cytowana wypowiedź nie stanowi swobodnej relacji przesłuchiwanego lecz jest odpowiedzią na pytanie postawione przez jednego z obrońców oskarżonego D. D. (1).

Ponadto wypowiedź ta nie zawiera kategorycznego stwierdzenia, że takie spotkanie było lub nie, nie zawiera zatem ani odpowiedzi pozytywnej ani negatywnej na stawiane pytanie.

Oznacza natomiast, iż świadek zasłaniał się niepamięcią co do zdarzenia zaistniałego aż 8 lat wstecz.

Tak więc sugestia obrońcy oskarżonego D. D. (1) jakoby ta wypowiedź stanowiła świadectwo tego, że między I. K. (1) i H. G. istniało ustalenie co do podwykonawstwa (podzlecenia) już w 2005 roku jest nie do przyjęcia z punktu widzenia zasad logicznego i poprawnego wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowymi.

Druga wypowiedź I. K. (1) poddana wnikliwej analizie apelantów i mająca ich zdaniem dyskredytować wartość dowodową jego zeznań brzmi następująco „...Ja nie pamiętam tego co było 8 lat temu, być może coś kręcę...”

I w tym przypadku, zdaniem Sądu odwoławczego, brak jest podstaw do podważania pozytywnej oceny rozważanego dowodu osobowego.

Wypowiedź ta wyartykułowana została po odczytaniu, przez przewodniczącemu składowi orzekającemu sędziemu, protokołu konfrontacji przeprowadzanej z udziałem świadka i oskarżonego A. Z. z karty 1009-1010. Zapis protokołu rozprawy głównej karta 2516 odwrót dowodzi, iż przesłuchiwany odczytane zeznania potwierdził, a zatem zaaprobował wynikające z teje konfrontacji, konsekwentne w całym przebiegu procesu stanowisko, iż propozycja pisania umów na personalia H. G. nie pochodziła od niego ani od H. G., natomiast taka propozycja była i pochodziła od D. D. (1).

Potwierdził także dalszy swój zaprotokołowany wywód, że z inicjatywy ostatnio wymienionego były zawarte umowy zlecenia na nazwisko H. G., on sam zaś trenował grupę młodzieżową oraz, że ani on ani H. G. nie mieli żadnego interesu aby spowodować sytuację, że trenował będzie on a umowy będą na H. G..

Powyzsza treść odczytanego i potwierdzonego przez I. K. (1) protokołu konfrontacji nie uprawnia do takiego wnioskowania jak chciałby obrońca oskarżonego A. Z., a mianowicie że ta relacja świadka pozostaje w sprzeczności do przyjętej przez Sąd rozpoznawczy wersji, że wypłata pieniędzy za trenowanie dla I. K. (1) pozostawała bez związku z działalnością klubu i bez związku z zawartymi umowami zlecenia na nazwisko H. G..

Analizowana wypowiedź świadka, zdaniem Sądu odwoławczego, absolutnie nie uprawnia do przyjęcia konstatacji obrony, gdyż ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku w żadnej mierze nie są sprzeczne z zeznaniami I. K. (1). Przyjmują one przecież, że ten ostatni trenował grupę młodzieżową ( ale bez formalnej umowy- zgodnie z zeznaniami świadka ) oraz, że były zawarte umowy na nazwisko H. G. ( ale nie wykonywał ich I. K. (1)- zgodnie z zeznaniami tego świadka i H. G. ).

Tak więc w świetle potwierdzenia przez świadka odczytanych zeznań jego szczerze wyznanie, że może coś kręci bo nie pamięta co było 8 lat temu, należy oceniać z punktu widzenia stanu pamięci świadka na czas przesłuchania na rozprawie głównej, na której Sąd Rejonowy po raz drugi rozpoznawał sprawę. Nie może przecież ulegać wątpliwości,

że z upływem czasu u każdej osoby zacierają się ślady pamięciowe co do szczegółów zdarzeń, a kwestia zdolności do ich przechowywania w pamięci i odtwarzania po czasie, niewątpliwie należy do indywidualnych cech osobniczych.

Ostatnia wypowiedź mająca zmienić w ocenie skarżących pozytywny odbiór zeznań świadka I. K. (1) i wpłynąć na zmianę ustaleń faktycznych co do oskarżonych D. D. (1) i A. Z. zaprotokołowana została w protokole rozprawy głównej na karcie 2517 i brzmi „...Nie potrafię odpowiedzieć dlaczego w odczytanym protokole jest stwierdzenie, że umawiałem się z H. G. na takie rzeczy...”

Zdaniem Sądu odwoławczego cytowana wypowiedź w żaden sposób nie podważa wiarygodności zeznań świadka, gdyż nie jest sprzeczna z jego dotychczasową relacją ani też z ustaleniami sądu merytorycznego.

Po pierwsze została ona wyartykułowana po odczytaniu przez sędziego protokołu zeznań świadka z rozprawy głównej odbytej przy okazji pierwszego rozpoznania sprawy z karty 2322-2324, a przede wszystkim pokazaniu świadkowi przez sędziego dokumentów z karty 2259 i z karty 2298. Pierwszy z nich to opatrzone datą 05.12.2005 roku oświadczenie podpisane przez świadka I. K. (1), zawierające w swej treści jego zgodę na trenowanie w zastępstwie H. G. grupy młodzieżowej w K.S. (...), zgodnie z wcześniejszym ustaleniem.

Zatem kontrowersyjna zdaniem skarżących wypowiedź świadka odnosi się właśnie do tego oświadczenia, a nie jak błędnie odnotowano w protokole rozprawy głównej na karcie 2517 do odczytanego protokołu.

Po drugie nie może dziwić treść tej wypowiedzi w kontekście konsekwentnych na etapie całego procesu relacji I. K. (1), negującej powykonywanie umów zlecenia w przedmiocie trenowania młodzieży i pobieranie z tego tytułu wynagrodzenia oraz jego jednoznaczne kategoryczne zaprzeczenie aby kiedykolwiek okazywane mu oświadczenie zostało wytworzone za jego zgodą i wiedzą. Podpisu nie kwestionował i zdziwienia, że takowy się tam znalazł nie wyrażał mając na względzie wieloletnią praktykę podpisywania dokumentów przedkładanych mu przez D. D. (1), bez czytania po odchyleniu rogu dokumentu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze treść zeznań I. K. (1), Sąd orzekający prawidłowo ustalił że ten zajmował się trenowaniem grup młodzieżowych od połowy 2003 roku, czynił to zawsze bez umowy, a klubowi taka sformalizowana postać zatrudnienia nigdy do niczego nie była potrzebna. Świadek czynił tak wywiązując się z zobowiązania wobec prezesa klubu, który płacił mu prywatne pieniądze za grę w klubie i trenowanie dzieci. Tak więc twierdzenia oskarżonych D. D. (1) i A. Z., że nagle w roku 2006 ( w którym należało rozliczyć wydatkowanie środków finansowanych z dotacji ) umowa na trenowanie młodzieży przez I. K. (1) była niezbędna, choć przez ponad 2 lata wcześniejsze nie była potrzebna, trafnie zostały ocenione przez tenże sąd za pozbawione sensu.

Równie prawidłowo Sąd pierwszej instancji ocenił jako wytworzone na użytek niniejszego postępowania, czyli sfabrykowane dokumenty z karty 2259 i z karty 2298 .

Pierwszy z nich, czyli oświadczenie z karty 2259 istotnie nie może stanowić dowodu tego, że miało miejsce spotkanie w siedzibie klubu w grudniu 2005 roku oskarżonych D. D. (1) i A. Z. ( którzy taką tezę w ramach linii obrony lansowali przez cały proces ) z I. K. (1) i H. G., na którym uzgodniono zawarcie umów zlecenia na nazwisko tego ostatniego, a które wykonywać miał I. K. (1).

Względy, które za taką oceną przemawiały, a które zostały szczegółowo w pisemnym uzasadnieniu omówione Sąd odwoławczy w pełni podziela i nie widzi potrzeby ich powtarzania.

Podkreślić jedynie trzeba, że szczególnie ważkim jawią się argumenty odnoszące się do zeznań świadka I. T. (3), mającej wedle jej i oskarżonego D. D. (1) twierdzeń sporządzić je pismem maszynowym. Otóż żadne z wymienionych w czasie trwania postępowania przygotowawczego ani podczas pierwszego przesłuchania przed Sądem Rejonowym o tak znamiennej fakcie nie wspomniało. Co więcej podczas zeznań w śledztwie świadek utrzymywała, że treningi z młodzieżą w ramach zawartych umów przeprowadzał H. G..

Sąd Rejonowy odmówił zasadnie wiary wyjaśnieniom oskarżonych D. D. (1) i A. Z. oraz zeznaniom świadków I. T. (3) i A. R. (2) co do przebiegu rzekomego spotkania, na którym I. K. (1) miał przedstawić propozycję prowadzenia treningów i zawierania umów zlecenia przez H. G.. Sąd ten słusznie zauważył, że obie kobiety składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym nigdy nie podzieliły się wiedzą na temat swojego udziału w takowym układzie choć już na rozprawie twierdziły, że były naocznymi świadkami jego zawierania. Jako jeszcze bardziej zaskakujące jawią się zeznania A. R. (2) z postępowania rozpoznawczego, która nawet w sposób sprzeczny do relacji oskarżonych D. D. (1) i A. Z. oraz świadka I. T. (3) oświadczyła, że była świadkiem rozważanego spotkania.

Wyjaśnienia oskarżonych D. D. (1) i A. Z. nie wytrzymują także konfrontacji, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, z ustalonym na podstawie zeznań świadka I. K. (1) i potwierdzających je zeznań świadków D. S. S. K., Ł. R., P. S., M. W., Ł. K., A. K. i R. Ł. faktem iż grupa młodzieżowa trenowana przez pierwszego z wymienionych została w połowie 2006 roku rozwiązana. Tymczasem umowy zlecenia trenowania młodzieży z H. G. były zawierane przez klub do końca 2006 roku (ostatnia umowa nr (...) datowana była na 31 października 2006 roku i obejmowała swoim zakresem grudzień 2006 roku). Gdyby zatem rzeczywiście H. G. tylko sygnował te umowy, a miał je wykonywać I. K. (1), to sytuacja taka musiałaby zakończyć się w połowie 2006 roku., kiedy ostatnio wymieniony przestał prowadzić treningi, gdyż odpadła przyczyna zawierania tych umów, bo zlecenie przestało być wykonywane.

Kolejnym argumentem przeciwko lasowanej przez oskarżonych D. D. (1) i A. Z. wersji wykonywania umów zlecenia, a tym samym przeznaczania wynikających z nich kwot na szkolenie młodzieży jest bezsporny fakt, iż mimo wątpliwości co do legalności takiego proceduru zaniechali oni złożenia zapytania w tym zakresie do dysponenta środków finansowych pochodzących z dotacji – Urzędu Miasta w P., który mógł zgłosić co do tegoż ewentualne zastrzeżenia, które wiązałyby się z możliwością odmowy wypłacenia kolejnych transz dotacji.

Nigdy też wyżej wymienieni oskarżeni rozliczając poszczególne transze otrzymanych środków finansowych i przedkładając sporne umowy zlecenia ( w sumie czterokrotnie ) nie poinformowali magistratu o tym , że wykonywał je inny trener, niż ten który na nich figurował.

Gdyby zatem wersja wyżej wymienionych była prawdziwa, jak celnie zauważył Sąd Rejonowy, nie miałyby miejsca owo zaniechanie, tym bardziej że według nich ówczesna księgową miała rzekomo konsultować tą sprawę w Państwowej Inspekcji Pracy i uzyskać potwierdzenie legalności tego proceduru ( choć nie zostało to wystąpienie w żaden sposób udokumentowane ).

Drugi z dokumentów przedłożonych sądowi rozpoznawczemu na potwierdzenie prawdziwości oskarżonych to znajdujący się na karcie 2298 druk KW opatrzony datą 18. 04. 07, słusznie został uznany przezeń jako nie mogący stanowić dowodu tego, że I. K. (1) pokwitował w tej dacie pobranie od D. D. (1) kwoty 900 złotych za szkolenie dzieci grup przedzrogrywkowych.

Względy, które za taką oceną przemawiały, a które zostały szczegółowo w pisemnym uzasadnieniu omówione są odwoławczy w pełni podziela i nie widzi potrzeby ich powtórzenia.

Podkreślić jedynie trzeba, że szczególnie ważkimi jawią się argumenty wskazujące na jego odosobniony charakter, a to z tej racji że oskarżony D. D. (1) nie przedstawił żadnych innych pokwitowań odbioru przez I. K. (1) wynagrodzenia za szkolenie młodzieży w drugiej połowie 2006 i w 2007 roku, a nadto argumenty sygnalizujące zaniechanie zawierania dalszych umów zlecenia z H. G. w 2007 roku, których przedmiotem byłoby szkolenie młodzieży a zmiana taktyki i zawieranie z nim umów zlecenia ale na poszukiwanie talentów.

Ta ostatnia praktyka pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych D. D. (1) i A. Z. wskazującymi, iż według rzekomych ustnych ustaleń z władzami klubu (...) miał podpisywać umowy zlecenia trenowania młodzieży tak długo jak młodzież tą trenował I. K. (1).

Okoliczności te także, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, świadczą o tym że żadnych uzgodnień pomiędzy I. K. (1) i H. G. w kwestii wykonywania umów zlecenia nie było, a I. K. (1) prowadził grupę młodzieży tylko do połowy 2006

roku i pozwalają na przyjęcie tezy o sfabrykowaniu przynajmniej w części pokwitowania z karty 2298 ( np. poprzez dopisanie daty sporządzenia ).

W tym miejscu podnieść należy, iż Sąd Odwoławczy analizując rozważany dokument zatytułowany „ Kasa Wypłać ( bez numeru ) wystawiony na personalia „ I. K. (1)„ powziął wątpliwości czy nosi on cechy usunięcia pierwotnej treści we fragmentach dotyczących zapisów w rubrykach: „ komu”, „ miejscowość”, „ data”, „ za co”, „ słownie zł”, „ razem” i podpisu odbiorcy wskazanej w nim kwoty w rubryce „ otrzymałem” oraz cechy naniesienia w te miejsca nowych treści i podpisu czy też nakładające się różne zapisy mają w zakresie pierwotnym - zamazanym charakter odbicia kalkowego z wypełniania innego dokumentu, czy zapisy na tymże dokumencie o treści (...)oraz „ P.T.” sporządziła ta sama osoba co zapisy o treści „ szkolenie dzieci – grupa przedrozgrywkowa” oraz „ dziewięćset”, a nadto czy zapis daty o treści „ 14. 04. 07” wykonała ta sama osoba, która nakreśliła pozostałą część zapisów dokumentu lub jego fragment, a w szczególności czy była to ta sama osoba, która naniosła zapis poprzedzający datę o treści „ P.T.

Aby wyjaśnić powyższe okoliczności wymagające wiadomości specjalnych na etapie postępowania odwoławczego dopuszczony został dowód z opinii biegłego z dziedziny kryminalistycznych badań dokumentów, który pozwolił na rozstrzygnięcie zaistniałych wątpliwości na korzyść oskarżonych, gdyż badany blankiet dokumentu nie wykazał w obrębie rękopiśmiennych wypełnień i podpisu odbiorcy, a także na podłożu niezapisanym żadnych śladów fałszerskiego działania np. mechanicznego i chemicznego działania na zewnętrzną powierzchnię podłoża w celu zmiany treści pierwotnej zapisów, ani śladów kopiowania z wykorzystaniem np. kalki, zapisy stanowiące rękopiśmienne wypełnienia dokumentu i podpis odbiorcy stanowią naniesienia bezpośrednie i pierwotne na podłożu blankietu, zapisy z kwestionowanych rubryk zostały sporządzone przez tę samą osobę a zapis daty składający się z nazwy miejscowości i daty zasadniczej został naniesiony w jednym ciągu ( opinia wydana na podstawie komparatystycznej ekspertyzy dokumentów karta 2825 ).

Opinia ta jako poprawna logicznie w zakresie ocen i wniosków w niej zawartych, fachowa, rzetelna i kompletna podlega pełnej akceptacji.

Jednocześnie stwierdzić należy, że nie niweczy ona zaakceptowanej przez Sąd Odwoławczy argumentacji Sądu Rejonowego w zakresie oceny niemożności przypisania badanemu dokumentowi mocy czyniącej wiarygodną wersję oskarżonych dotyczącą podwykonywania spornych umów zlecenia.

Nie odnosi swego skutku zarzut skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego A. Z. w postaci obrazy przepisu art. 424 k.p.k. wyrażający się według apelanta poprzez brak właściwego uzasadnienia w kontekście wykazania zamiaru umyślnego wprowadzenia w błąd pracowników Miasta P. po stronie jego mandanta.

Otóż wbrew powyższemu twierdzeniu Sąd pierwszej instancji sprostął temu zadaniu i w sposób należyty wykazał powody dla których należy przyjąć, że oskarżony A. Z. posiadał wiedzę o fikcyjnym charakterze zawartych z H. G. umów zlecenia w zakresie szkolenia zawodników sekcji piłki nożnej grupy juniorów.

Dobitnie należy pokreślić, że analiza wszystkich pięciu umów o nr (...), które posłużyły do rozliczenia dotacji wykazała, iż podpisane zostały osobiście przez wymienionego jako vice-prezesa Zarządu Klubu Sportowego (...), należącego zatem do władz stowarzyszenia, a nie jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, przez podrzędnego członka klubu.

Stosownie do § 31 ust. 1 Statutu Klubu Sportowego (...) z dnia 17 października 2006 roku karta 256-261 tylko dla tegoż oskarżonego jako vice-prezesa oraz prezesa ( oskarżonego D. D. (1) ) zastrzeżone było prawo dysponowania majątkiem klubu, zaś zgodnie z ust.2 wymienionego § 31 czynności i oświadczenia składane przez Zarząd w imieniu klubu, w tym zaciąganie zobowiązań wymagało dla swej ważności podpisu prezesa Zarządu lub dwóch innych członków Zarządu łącznie.

Skoro zatem powołany akt prawny ściśle określał osoby uprawnione z ramienia klubu do dokonywania określonych czynności związanych z rozporządzaniem majątkiem to zasłanianie się przez oskarżonego A. Z. bezwiednym



składaniem podpisów na umowach zlecenia jest naiwnym tłumaczeniem nie znajdującym usprawiedliwienia z punktu widzenia prawa karnego.

W nawiązaniu do wymogów ust.2 & 31 statutu zwrócić należy uwagę na nieprawidłowe sporządzenie umów o nr (...), które podpisane zostały w imieniu klubu tylko przez A. Z. jako vice-prezesa, choć statut dla ważności umowy wymagał podpisu jeszcze jednego członka Zarządu.

Wreszcie podnieść trzeba, iż wszystkie rachunki stwierdzające wypłatę wynagrodzenia na podstawie umów zlecenia, jak również wszystkie sprawozdania częściowe i sprawozdanie końcowe z rozliczenia dotacji zostały również opatrzone podpisem tegoż oskarżonego. Dlatego nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż A. Z. działał w dobrej wierze, iż H. G. otrzymywał wynagrodzenie za wykonaną przez siebie pracę gdyż nie był on świadkiem dokonywanych przez prezesa klubu płatności, a swoją funkcję vice-prezesa pełnił bez żadnego wynagrodzenia ze społecznikowskiego zaangażowania i z tej racji brak jest po jego stronie zamiaru jakiegokolwiek działania przestępczego.

Wbrew tym twierdzeniom podnieść trzeba, że godząc się na tak ważną funkcję w stowarzyszeniu i sygnując swoim podpisem dokumenty dające podstawę do rozliczenia dotacji opiewającej na niebagatelną kwotę 130 000 złotych nie może tłumaczyć się brakiem wiedzy o działalności klubu.

Nie mają racji apelanci podnosząc zgodnie, że Sąd merytoryczny pozostawił poza swoją refleksją konsekwentne twierdzenia świadka A. P., iż w zamian za wynagrodzenie H. G. sfinansowane z dotacji, klub mógł przedstawić do rozliczenia teź dotacji wynagrodzenie innego trenera.

Trafnie spuentował to zagadnienie tenże sąd, że owo stwierdzenie było wypowiedzianiem oczywistych dla wszystkich twierdzeń, z którymi wszyscy w sprawie się zgadzali oraz uznał, że stwierdzenie to ma znaczenie czysto hipotetyczne wobec poczynionego przez siebie ustalenia, iż umów tych nikt za H. G. nie wykonywał.

Nie ulega wątpliwości, iż w 2006 roku Klub Sportowy (...) prowadził zajęcia dla wielu grup młodzieżowych i seniorskich ponosząc koszty znacznie większe aniżeli wynikające z umów zlecenia zawartych na personalia H. G. ale nie można powiedzieć, jak chcą tego obrońcy, że zamiar oszustwa nie występuje po stronie oskarżonych bo mieli możliwość wskazania innych rachunków stanowiących załączniki do umów innych trenerów.

Rozwijając rozważania pisemnych motywów zaskarżonego wyroku trzeba powiedzieć wprost, że gdyby do rozliczenia dotacji załączone zostały inne umowy, wykonywane przez innych trenerów i potwierdzające wypłatę należnego im wynagrodzenia rachunki to nie byłoby przedmiotowej sprawy, a ponieważ dotacja została rozliczona w oparciu o fikcyjne umowy zlecenia zawarte na nazwisko H. G., które nie były wykonywane zostały zrealizowane znamiona przypisanych oskarżonemu D. D. (1) i A. Z. przestępstw.

Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący odniósł się do zeznań złożonych przez świadków A. P. i A. U., w tym również do sposobu kontrolowania przez nie jako inspektorów Wydziału Spraw (...) Referatu (...) i (...) Urzędu Miasta P. wykorzystania dotacji przez klub ale w sposób czysto matematyczny na podstawie przedłożonych przez oskarżonych D. D. (1) i A. Z. dokumentów, bez ich weryfikacji oraz pod kątem terminowości rozliczeń.

Dlatego też dla niniejszego procesu nie ma znaczenia podnoszona przez obronę kwestia braku zastrzeżeń dysponenta środków finansowych - Urzędu Miasta P. do wykonania przez Klub Sportowy (...) umowy dotacyjnej, jak również niedopatrzania się nieprawidłowości w wykorzystaniu dotacji ze strony kontrolującej Najwyższej Izby Kontroli.

Nie mają również znaczenia dla przedmiotu niniejszego procesu kwestie wynikające z ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych. Reguluje ona bowiem zagadnienia dotyczące prowadzenia postępowania administracyjnego, w którego ramach powinny zostać zgromadzone niezbędne do rozstrzygnięcia materiały dowodowe, dokonana następnie ich swobodna ocena i w efekcie końcowym danie temu wszystkiemu wyrazu w uzasadnieniu wydanej, kończącej to postępowanie decyzji w sprawie zwrotu dotacji, oczywiście w przypadku wykorzystania dotacji niezgodnie z przeznaczeniem.

Oczywiście wskazany przez obronę przepis art. 152 ust. 3 ustawy o finansach publicznych pozwala na określenie w drodze decyzji zwrotu dotacji w części wydanej niezgodnie z przeznaczeniem, a nie poprzez zwrot w całości dotacji. Podobnie art. 169 ust. 4 ustawy o finansach publicznych wskazuje, że zwrotowi do budżetu państwa podlega ta część dotacji, która została wykorzystana niezgodnie z przeznaczeniem.

Niezależnie od powyższego zaszyfrować jeszcze można, że wydatkowanie dotacji niezgodnie z przeznaczeniem określonym przez udzielającego dotację skutkuje odpowiedzialnością jej beneficjenta, niezależną od konieczności ewentualnego zwrotu dotacji oraz zapłaty odsetek, określoną w art. 8 u. d.f.p. Zaś prawidłowość wydatkowania środków pochodzących z dotacji udzielonej z budżetu państwa, oprócz reżimu odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych oraz sankcji budżetowych wynikających z ustawy o finansach publicznych ( obowiązek zwrotu wraz z odsetkami ), objęta jest również ochroną karno – skarbową. Narażenie finansów publicznych na uszczuplenie poprzez niezgodne z prawem wykorzystanie dotacji stanowi przestępstwo skarbowe z art. 82 k.k.s..

Wszystkie poruszone kwestie nie przekładają się zatem na zagadnienie możliwości przypisania sprawstwa w zakresie czynu z art. 286 & 1 k.k., a zatem nie ma racji obrońca oskarżonego A. Z., że błędna jest konstatacja Sądu Rejonowego, iż okoliczność iż tylko część środków dotacji nie została w sposób prawidłowy rozliczona sama w sobie była podstawą do wstrzymania wypłaty reszty dotacji w całości.

Pogląd Sadu pierwszej instancji znajduje swe umocowanie w treści umowy dotacyjnej nr110/ SP/K/P/06 z dnia 2 stycznia 2006 roku, z której wynika iż druga, trzecia i czwarta transza dotacji zostaną przekazane na rachunek bankowy beneficjenta do dnia 20 każdego nowego kwartału, jednak nie wcześniej niż po złożeniu przezeń sprawozdania z wydatkowania środków z wcześniejszej transzy i zaakceptowaniu tego sprawozdania przez zleceniodawcę.

Tak więc powzięcie przez tego ostatniego informacji o wydatkowaniu nawet części tych środków na inne cele niż określone dotacją, zgodnie ze wskazaną umową spowodowałoby wstrzymanie wypłaty kolejnych transz dotacji.

Słusznie zatem akcentuje Sąd Rejonowy, że konieczność zwrotu nierozliczonych środków jest zupełnie innym zagadnieniem aniżeli wstrzymanie wypłaty reszty dotacji w całości w przypadku nieprawidłowego rozliczenia nawet części środków dotacji na skutek przedkładania fikcyjnych umów.

Nie ma racji obrońca oskarżonego D. D. (1) kwestionując ocenę prawno-karną jego zachowania z art. 286 & 1 k.k. oraz z art. 297 & 1 k.k. tylko z tego powodu, że przed podpisaniem umowy dotacyjnej jego mandat nie przedstawiał żadnych nieprawdziwych dokumentów, a tym samym w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia nie obejmował swoim bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczności, iż Urząd Miasta przyznając dotację uczyni to z niekorzyścią dla siebie.

Obrońca zdaje się nie zauważać, iż w zakresie pierwszej transzy dotacji przyznanej w kwocie 30 000 złotych Sąd Rejonowy nie przypisał oskarżonym oszustwa ograniczając ten fragment rozciągniętego w czasie działania do przywłaszczenia mienia w kwocie wynikającej z fikcyjnej umowy zlecenia nr (...) - 1440 złotych.

Za oszukańcze zabiegi uznał dopiero składanie poświadczających nieprawdę sprawozdań z rozliczenia wydatkowania, drugiej, trzeciej i czwartej transzy dotacji wskazujących niezgodnie z prawdą, iż środki dotacji zostały w całości przeznaczone na realizację zadania objętego umową dotacyjną, co potwierdzać miały umowy zlecenia dotyczące trenowania młodzieży przez oskarżonego H.G.i załączone do nich rachunki wypłat wynagrodzenia dla trenera, a ponieważ umowy te nie były wykonywane osobiście przez tego ostatniego ani też w ramach podwykonania zlecenia przez I. K. (1)nieprawdziwa była informacja płynąca z rachunków do tych umów, iż wynagrodzenie które zrefinansowano w całości lub w części z dotacji wypłacono H. G.. W ten sposób pokrzywdzone Miasto P.T. zostało wprowadzone w błąd co do prawidłowości rozliczenia dotacji i rozporządziło niekorzystnie kolejnymi trzema transzami dotacji w łącznej kwocie 100 000 złotych.

W tym stanie rzeczy za zbędną należało uznać wnioskowaną na rozprawie apelacyjnej przez obrońców oskarżonych opinię biegłego z zakresu finansów publicznych dla oceny czy działanie oskarżonych było naruszeniem zasad podstawowych rozliczeń finansów publicznych w ramach udzielonej dotacji.

Konkludując uznać należy, że Sąd pierwszej instancji dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na uznanie zawinionego sprawstwa oskarżonych D. D. (1) i A. Z. odnośnie przypisanych im czynów przestępczych. W ocenie Sądu odwoławczego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie dopuszczono się tego rodzaju uchybień proceduralnych, które skutkować musiałyby uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, ani też jego wnioskowaną w apelacjach zmianą.

Przyjęta przez sąd merytoryczny ocena prawno karna czynów przypisanych wyżej wymienionym także odpowiada prawu i brak jest podstaw do zasadnego jej kwestionowania, a wymierzone kary uwzględniają zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności łagodzące, są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów oraz stopnia ich winy, jak również nie noszą one znamion rażącej niwspółmiernie surowości w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k.

Mając na względzie wymienione wyżej okoliczności, Sąd odwoławczy na mocy art. 437 & 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając złożone środki odwoławcze za oczywiście bezzasadne.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze stanowiły przepisy powołane w wyroku. Sytuacja materialna oskarżonych uzasadniała zasądzenie od nich wydatków poniesionych na etapie zainicjowanej przez nich kontroli instancyjnej oraz opłat za drugą instancję. Sąd odwoławczy zwolnił jednak oskarżonych od kosztów opinii biegłego z zakresu badania dokumentów albowiem dowód ten został przeprowadzony z urzędu, a wnioski wydanej opinii okazały się dla oskarżonych korzystne.